

ACTA przegrywa we wszystkich komisjach PE

22 czerwca 2012

Ten plakat pojawił się w Parlamencie Europejskim w dniu głosowania ws. ACTA w komisji INTA. Jérémie Zimmermann z La Quadrature du Net zrobił zdjęcie i zauważył, że służby Parlamentu Europejskiego nie zareagowały na powieszenie plakatu.

Odrzucić ACTA – taką decyzję podjęła komisja INTA Parlamentu Europejskiego. To dobrze, ale na głosowaniu miały miejsce także rzeczy niezwykle i niepokojące.

Kilka minut temu europosłowie z komisji INTA głosowali nad projektem sprawozdania w sprawie ACTA. Nie przeszła poprawka zalecająca przyjęcie ACTA, nie zgodzono się również na odłożenie sprawy w czasie. Komisja INTA zaleci europosłom na posiedzeniu plenarnym odrzucenie ACTA. Ta decyzja zapadła stosunkiem głosów 19 do 12.

Wczorajsze głosowanie było bardziej emocjonujące od meczów polskiej reprezentacji na Euro 2012. Jak doniósł na Twitterze Jérémie Zimmermann z grupy La Quadrature du Net, w Parlamencie Europejskim pojawił się taki plakat, jaki widzimy na obrazku obok. Zachęcał on europosłów do wspierania ACTA, rzekomo w imię wzrostu gospodarczego i ochrony miejsc pracy. Tak jak wspominaliśmy wczoraj – można było mieć pewność, że zwolennicy ACTA nie zawiodą i zadbają o lobbing ze swojej strony.

Co więcej, jedno głosowanie trzeba było powtórzyć, gdyż okazało się, że tajemniczym sposobem oddano 32 głosy na 31 możliwych. Takie rzeczy przy wydarzeniach związanych z ACTA nie są szczególnie zaskakujące.

Wynik głosowania w komisji INTA oczywiście nie przesądza całej sprawy. Ostatecznie wszyscy europosłowie w głosowaniu

plenarnym wyrażą zgodę na porozumienie lub je odrzucają, ale brak zgody ze strony wszystkich komisji to jest mocny sygnał, aby jednak odrzucić ACTA.

Oceniając szanse ACTA w ostatecznym starciu (czyli na głosowaniu plenarnym), warto odnotować, że:

- Socjaliści i Demokraci (S&D) nie popierają ACTA. Ich zdaniem porozumienie nie zabezpiecza w sposób wystarczający praw obywateli.
- Grupa Liberałów i Demokratów (ALDE) również uważa, że w porozumieniu ACTA nie wyważono odpowiednio praw różnych stron.
- Najliczniejsza w PE grupa Europejskiej Partii Ludowej (EPP) uważa, że można przyjąć ACTA, zastrzegając sobie jednak odpowiednią interpretację porozumienia. EPP to grupa najliczniejsza w PE, a jednocześnie najbardziej przychylna ostrym rozwiązaniom antypirackim.
- Polscy europosłowie raczej nie odważą się popierać ACTA, nawet jeśli należą do EPP. Już w lutym Donald Tusk zaproponował odrzucenie ACTA przywódcom partii należących do tej frakcji. Polski rząd oficjalnie jest przeciwko ACTA i to samo poleca europosłom.

Nastroje w Parlamencie Europejskim są zatem na niekorzyść ACTA, co jednak nie determinuje ostatecznego wyniku głosowania. Parlament Europejski już nieraz pokazywał, że potrafi nagle „zmienić zdanie”. Na chwilę obecną można powiedzieć, że w Parlamencie Europejskim jest 5:0 dla przeciwników ACTA.

Zaangażowana od lat w śledzenie sprawy ACTA organizacja La Quadrature du Net tak komentuje wynik głosowania:

- Biorąc pod uwagę, jak Komisja Europejska i grupy interesów ignorowały jednoznaczne stanowisko większości europosłów, trzeba się spodziewać nowej rundy presji i manewrów (mających

na celu przyjęcie ACTA – red.). Obywatele muszą pozostać w pełni zmobilizowane w obliczu głosowania plenarnego – powiedziała Méliissa Richard z LQDN.

Również Fundacja Panoptikon zwróciła uwagę na atmosferę, jaka panowała w PE.

– Parlament Europejski od tygodni był dosłownie obleżony przez lobbystów działających na rzecz ACTA. Hollywood, przemysł rozrywkowy, wydawcy próbowali wpłynąć wszystkimi możliwymi sposobami na europejskich decydentów. Milczeli jednak ci, którzy tak głośno sprzeciwiali się ACTA w styczniu i lutym. Fundacja Panoptikon już w kwietniu informowała o tym, jak ważne dla losów kontrowersyjnej umowy są rekomendacje poszczególnych komisji (...) Do ostatniej chwili nie było wiadomo, jaki będzie ostateczny wynik głosowania. Układ sił w Komisji był bardzo wyrównany, więc sytuacja mogła rozwinąć się w każdym kierunku. Do stałych członków Komisji należy tylko jeden Polak – poseł Paweł Zalewski (PO), który wyraźnie deklarował sprzeciwienie się ACTA i obietnicy dotrzymał, wyłamując się z linii politycznej swojej grupy (Europejska Partia Ludowa) – czytamy w komunikacie Fundacji.

Powyższe słowa powinny nam uświadomić, jak istotna jest mobilizacja przeciwników ACTA, którzy choć krzyczą najgłośniej, wcale nie są najbardziej agresywnymi lobbystami.

Na stronie Parlamentu Europejskiego znalazła się już informacja o tym, że ACTA będzie przedmiotem debaty planowanej na wtorek, 3 lipca, godz. 15:00-21:00. ACTA ma być pierwszym punktem tej części obrad. Nie jest jeszcze całkiem pewne, kiedy dokładnie odbędzie się głosowanie. W każdym razie na początku lipca trzeba być czujnym.

Dzisiejsze głosowanie w komisji INTA to dobry zwiastun, ale warto zwrócić uwagę na kilka szczegółów.

– W komisji INTA stosunek europosłów przeciwnych ACTA do tych sprzyjających porozumieniu wynosił 19/12. Widać zatem, że

wsparcie dla ACTA jest dość mocne pomimo ulicznych protestów, cyberprotestów itd.

– Lobbyści przemysłu praw autorskich nie odpuścili ani na chwilę. W Parlamencie Europejskim pojawiły się dziwne plakaty reklamujące stronę z „faktami o ACTA”. W tę akcję angażowały się takie polskie organizacje, jak IWP – Izba Wydawców Prasy, PIK – Polska Izba Książki, SW REPROPOL – Stowarzyszenie Wydawców REPROPOL, ZPAV – Związek Producentów Audio Video.

– W czasie głosowań w komisji INTA w pewnym momencie oddano więcej głosów, niż było to możliwe. Głosowanie powtórzono. To dziwne, że akurat przy głosowaniu ACTA dzieją się takie rzeczy.

Staram się nie być optymistą, ale jako człowiek obserwujący ACTA od 2008 roku wiem jedno – kolejne „niezwykłe zdarzenia” mogą mieć niebawem miejsce. Jeśli się okaże, że głosowania nad ACTA nagle przełożono, nie powiadamiając o tym fakcie wszystkich europosłów, nie będę ani trochę zdziwiony. A może ktoś proponuje tajne głosowanie? Choć brzmi to nieprawdopodobnie, również nie byłbym zdziwiony. Swojego czasu mówiono już, że nie można ujawniać wszystkich informacji w obawie o zdrowie i życie negocjatorów ACTA (sic!).

ACTA przegrywa, ale w pewnym sensie wciąż jest to żywa i silna inicjatywa, więc miejmy się na baczności. Następny etap – 3 lipca... chyba.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)